

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie o sygn. akt I C 586/15 z powództwa K. D. przeciwko D. K. o naruszenie posiadania:

1. nakazał D. K. przywrócić K. D. samodzielne posiadanie lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ulicy (...), także w zakresie wyposażenia mieszkania i rzeczy osobistych pozwanego K. D. znajdujących się w nim na dzień 1 lipca 2015r. oraz wydania kluczy,
2. zasądził od D. K. na rzecz K. D. kwotę 156 zł tytułem kosztów reprezentacji procesowej udzielonej powodowi z urzędu przez adwokata J. J.,
3. nakazał pobrać od D. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 200 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i skutkujący obrazą prawa materialnego, tj. art. 344 k.c. polegający na błędnych założeniach, na skutek wadliwej oceny dowodów i w efekcie przyjęciu, że strona pozwana samowolnie naruszyła posiadane lokalu przez powoda podczas, gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy winien skłonić Sąd Rejonowy do ustalenia, że powód opuścił lokal dobrowolnie i nie może być mowy o naruszeniu posiadania przez pozwaną. Ponadto pozwana wskazała, że powództwo winno również zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

W konkluzji skarżąca wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniosł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Odnosząc się do oddalenia wniosku o przesłuchanie świadka – A. J. (komornika sądowego) wskazać należy, że wniosek ten został zgłoszony przez pełnomocnika powoda, a nie pozwaną. Wobec tego Sąd Rejonowy nie był zobowiązany do pouczenia pozwanej o treści art. 162 k.p.c. Ponadto jeśli pozwana uważała, że przesłuchanie tego świadka jest istotne mogła wnieść o dopuszczenie tego dowodu.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś przekonująco i wyczerpująco uzasadnił.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego

zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego.

Skarżąca natomiast nie zdołała przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia. Treść apelacji świadczy zaś przede wszystkim o tym, że apelująca zdaje się nie przyjmować do wiadomości, że w toku postępowania o naruszenie posiadania przedmiotem zainteresowania Sądu jest jedynie ostatni stan posiadania oraz fakt jego naruszenia, nie zaś zgodność posiadania z prawem. Ochrona posesoryjna jest bowiem ochroną o charakterze prowizorycznym, co skutkuje ograniczonym zakresem badania bez rozpoznawania samego prawa i dobrej wiary tego, kto dopuścił się naruszenia posiadania ani tego czy naruszone posiadanie było oparte na prawie albo zgodne z prawem. Nikt nie może zatem samowolnie naruszać posiadania, nawet osoba uprawniona do władania rzeczą, której władztwo zostało bezprawnie odebrane.

Jak zaś wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwana nabyła lokal mieszkalny należący do powoda w drodze licytacji publicznej. Jednocześnie Sąd Rejonowy nakazał wydanie w/w lokalu na jej rzecz przez osoby, w których władaniu się on znajduje, tj. przez powoda.

Podkreślić należy, że cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego, wyrażającego się skierowanym do naruszydiciela żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle, o ile nadal istnieje konieczność zapewnienia ochrony prawnej posiadaczowi naruszonemu w swym posiadaniu. Przywrócenie stanu poprzedniego prowadzi do tego, że osoba je naruszająca przestaje być legitymowana biernie, a wytoczone przeciw niej żądanie staje się bezprzedmiotowe. Powyższe wyraża sens ochrony posiadania z punktu widzenia skuteczności wywiedzionego powództwa, bowiem rozstrzygnięcie sądu je uwzględniające ma nadawać się do wykonania. Z takiej właśnie drogi skorzystał powód formułując roszczenie o ochronę naruszonego posiadania. Bez wątpliwości powód był przy tym legitymowany do wystąpienia z tego typu powództwem.

Niewątpliwie pozwana jest właścicielem przedmiotowego lokalu, powód natomiast ma obowiązek go wydać, jednakże samowolne egzekwowanie prawa jest niedopuszczalne.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie można również uznać, aby powód dobrowolnie opuścił przedmiotowy lokal zabierając swoje rzeczy osobiste i umeblowanie.

Tym bardziej, że powód informował pozwaną, że oczekuje na „eksmisję” przeprowadzaną przez komornika, gdyż nie ma tytułu prawnego do żadnego innego lokalu ani faktycznej możliwości zamieszkania gdzie indziej. Ponadto nie ma dokąd wyprowadzić swoich rzeczy, które stanowiły wyposażenie sprzedanego z licytacji publicznej mieszkania.

Pomimo to pozwana nie złożyła do komornika sądowego wniosku o wszczęcie postępowania w celu wprowadzenia jej w posiadanie zakupionego lokalu i samowolnie weszła w jego posiadanie. Pod pozorem sprawdzenia, w dniu 16 czerwca 2015r. rozpoczęła rozwiercanie zamka do drzwi wejściowych do przedmiotowego lokalu, wówczas powód otworzył drzwi, wpuścił ją do mieszkania, a następnie nie robiąc awantury wyszedł z mieszkania z reklamówką. Nie ma tutaj znaczenia dla ustaleń faktycznych, czy powód opuścił mieszkanie na skutek przytknięcia wiertła do zamka, czy na skutek rozwiercenia zamka, gdyż zachowanie pozwanej, w kontekście wszystkich okoliczności sprawy, należało ocenić jako przymuszenie powoda do opuszczenia mieszkania, a nie jego dobrowolne wydanie.

Zauważenia wymaga, że sama pozwana przyznała, że wywiozła rzeczy powoda do innego lokalu, do którego powód nie otrzymał kluczy. Ponadto powód nie miał dostępu do mieszkania od dnia 16 czerwca 2015 roku.

Takie zachowanie pozwanej świadczy niewątpliwie o naruszeniu posiadania, gdyż pozwana w ten sposób uniemożliwiła powodowi korzystanie z przedmiotowego mieszkania. Było to naruszenie samowolne w rozumieniu art. 344 § 1 k.c., dokonane wbrew woli powoda i nie oparte na żadnym przepisie prawa upoważniającym do takiego działania, orzeczeniu sądowym czy też decyzji administracyjnej.

Z ochrony posesoryjnej może skorzystać każdy posiadacz niezależnie od kwalifikacji jego posiadania, a więc będący nawet w złej wierze. Kognicja sądu w sprawach o naruszenie posiadania ograniczona została do badania ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia – sąd nie rozpoznaje natomiast prawa do spornej rzeczy ani dobrej wiary. Tym samym pozwana nie może skutecznie podnieść zarzutu, że to ona, a nie dotychczasowy posiadacz, jest osobą uprawnioną do władania rzeczą jako właściciel. Z kolei powód nie musiał udowadniać swego prawa podmiotowego do rzeczy, gdyż ustawodawca chroni przed samowolnym naruszeniem każde posiadanie, także nieoparte tytułem prawnym. Dlatego też uznać należy, iż w sprawie doszło do samowolnego naruszenia posiadania, co skutkowało uwzględnieniem powództwa o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń.

W konsekwencji ostać nie mógł się również zarzut oparty na dyspozycji na naruszeniu prawa materialnego. Powyżej poczynione rozważania nie pozwalają bowiem poddać w wątpliwość prawidłowości subsumcji dokonanej przez Sąd I Instancji w tym zakresie.

Nie sposób również podzielić zarzutu naruszenia art. 5 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie obowiązujących przepisów czynnik społeczny czy moralny podlegać może ocenie przeprowadzonej w oparciu o art. 5 k.c. Jakkolwiek jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 1974 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III CRN 79/74 opubl. w LEX pod nr (...) wskazał, że posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu z obowiązku oceny roszczeń powoda z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współzycia społecznego. To jednocześnie wyraźnie zastrzegł, że powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu jedynie w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nakazuje zaś podzielić stanowisko Sądu I Instancji, że w niniejszej sprawie pozwana nie wykazała rażącego zachowania powoda. Tym bardziej, że powód oczekiwał postępowania komorniczego, tak by mógł otrzymać lokal zastępczy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te w kwocie 196,80 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej, ustalone w oparciu o § 4 ust. 3 w zw. z § 11 pkt 4 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz.U. z 2015r. poz. 1801).